

Senator Stanisław Jurcewicz
Przewodniczący Komisji Gospodarki Narodowej

Senator Janusz Sepioł
Przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej

Szanowny Panie Przewodniczący.

Piszę do Pana jako obywatel naszego kraju - Polski, który wykonuje pracę strażnika gminnego, ponieważ nie wiem co się dzieje. Jestem zaskoczony, że w ciągu dwóch tygodni przyjęte zostały zmiany w prawie o ruchu drogowym bez żadnych analiz. Nikt nie jest w stanie powiedzieć jakie skutki prawne zmiana przyniesie. A co z analizą społeczną i ekonomiczną? Przecież w propozycji zmiany nie ma żadnego uzasadnienia. W całym powiecie człuchowskim pracę w strażach może stracić nawet 50 strażników, ale to nie są jedyne osoby, które poniosą skutki proponowanych zmian w prawie. Będą to również pracownicy firm lokalnych kooperujących ze strażami gminnymi, które dostarczają między innymi papier, koperty, tonery, oprogramowanie i sprzęt itp., ale nie tylko. Ze strażami przecież współdziałają firmy, w których udziałowcem jest Skarb Państwa, choćby takie jak Poczta Polska czy też firmy produkujące i serwisujące urządzenia rejestrujące Zurađ sp. z o.o. To polski kapitał i miejsca pracy dla wielu ludzi.

Najgorsze jest jednak to, że znowu na naszych drogach królować będą piraci, a mieszkańcy będą się bali przejść na drugą stronę jezdni, czy włączyć się do ruchu. To nie jest żadne straszenie – tak było kilkanaście lat temu i niestety tak może znowu być.

Moje wątpliwości co do zgodności z art 2 i 16 Konstytucji budzi fakt, że w toku procesu legislacyjnego żadne ze stanowisk Sądu Najwyższego, Prokuratora Generalnego, stanowiska rządu do projektu ustawy – druk sejmowy 1507 (projekt ustawy dotyczył dokładnie tej samej materii, która procedowana jest obecnie) oraz projektu stanowiska rządu do druku sejmowego 2973 z dnia 06.05.2015 r. nie wykazywało potrzeby dokonania takich zmian.

Sąd Najwyższy stwierdził w piśmie z dnia 8 grudnia 2014 r., że **opiniowane propozycje legislacyjne nie zasługują na aprobatę, a ponadto uprawnienia straży miejskich w zakresie kontroli ruchu drogowego nie budzą obecnie wątpliwości w praktyce stosowania prawa.**

Prokurator Generalny w swojej opinii dodaje, że **pozbawienie straży gminnej (miejskiej) uprawnień związanych z wykonywaniem kontroli ruchu drogowego przy użyciu urządzenia rejestrującego, zwłaszcza że projekt przewiduje bardzo krótkie vacatio legis, może doprowadzić do znaczącego pogorszenia bezpieczeństwa, przede wszystkim na drogach powiatowych i gminnych, na których organ ten koncentrował swoje działania w tym zakresie. Nie wydaje się możliwe, aby Policja lub Inspekcja Transportu Drogowego mogły w przewidywalnym okresie przejąć te zadania. Należy także zauważyć, że projekt zawierający analogiczne rozwiązania był niedawno przedmiotem prac Sejmu i na wniosek Komisji Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej został odrzucony na posiedzeniu w dniu 28 listopada 2014 r. (druk nr 1507).**

W swoim stanowisku do ówczesnej Marszałek Sejmu Ewy Kopacz Prezes Rady Ministrów Donald Tusk argumentował, że „stosowanie przez straże gminne (miejskie) „fotoradarów” zostało nagłośnione przez media dopiero w ostatnich trzech - czterech latach. Niewątpliwie przyczynił się do tego znaczący wzrost liczby takich urządzeń znajdujących się w posiadaniu tych formacji (2012 r. – 333 urządzenia), a tym samym wzrosła liczba osób, wobec których straże prowadziły czynności wyjaśniające w sprawach o wykroczenia ujawnione tymi urządzeniami. To w oczywisty sposób generowało ogólny wzrost niezadowolenia także z faktu, że czynności kończone były w większości w postępowaniu mandatowym (nadmienić

należy, iż nałożenie grzywny w drodze mandatu karnego wymaga bezwzględnego uzyskania zgody ukaranego). Od dnia 1 lipca 2011 r., na mocy ustawy z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 225, poz. 1466), zadania w zakresie kontroli ruchu drogowego przy użyciu stacjonarnych urządzeń rejestrujących przejęła od Policji Inspekcja Transportu Drogowego (ITD.) W ITD utworzono zintegrowany system kontroli CANARD (Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym). Należy zwrócić uwagę, że Policja została pozbawiona zadań w zakresie stosowania urządzeń stacjonarnych; pozostawiono jej natomiast możliwość stosowania urządzeń mobilnych, jednakże w praktyce, poza wideorejestratorami, Policja z takich urządzeń nie korzysta. Jednocześnie ustawodawca pozostawił straży gminnej (miejskiej) uprawnienia do stosowania urządzeń rejestrujących (zarówno stacjonarnych, jak i mobilnych, tj. przenośnych lub zainstalowanych w pojazdach). Pozostawienie tych uprawnień w gestii straży gminnych (miejskich) było świadomą wolą ustawodawcy, aby stosowanie urządzeń rejestrujących (przede wszystkim fotoradarów) było możliwe również z uwzględnieniem zdiagnozowanych zagrożeń dla społeczności lokalnej, na rzecz której ma właśnie działać powołana w danej gminie (mieście) formacja. Warto też podkreślić, że lokalizacja stacjonarnych urządzeń rejestrujących, będących w gestii straży gminnych (miejskich), podlega tym samym procedurom, którym podlegają urządzenia należące do ITD. Z kolei w odniesieniu do mobilnych urządzeń rejestrujących, zgodnie z dotychczasowym art. 129b ust. 4 ustawy – Prawo o ruchu drogowym, strażnicy mogą je stosować wyłącznie w oznakowanym miejscu i czasie uzgodnionymi z właściwym organem Policji. W tym zakresie nie ma żadnej dowolności w wykonywaniu przez strażników kontroli drogowej przy użyciu urządzeń rejestrujących. Nie można zaakceptować argumentu projektodawcy, że uprawnienia do kontroli ruchu drogowego „służą wyłącznie wzbogaceniu budżetu organów jednostek samorządu terytorialnego kosztem lokalnej społeczności”. Pieniądze, jakie wpływają do budżetów lokalnych, nie są podatkiem za przejazd przez daną miejscowość, lecz są następstwem grzywien nakładanych w drodze mandatów karnych na sprawców wykroczeń godzących w bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można powiedzieć, że mandaty nakładane za przekroczenie prędkości uiszczane są nie przez społeczność lokalną, lecz przez kierujących pojazdami w tranzycie, pomimo pełnej ich świadomości, że na odpowiednio oznakowanym odcinku odbywa się (albo może odbywać się) kontrola prędkości. A więc w istocie to nie lokalna społeczność zasila budżet gminy, płacąc grzywny nakładane przez straże gminne (miejskie) w drodze mandatów karnych, a osoby spoza danej gminy, naruszające przepisy ruchu drogowego. **Należy również podkreślić, że obserwowalnym zjawiskiem jest fakt, że na odcinkach dróg objętych kontrolą „fotoradarową” generalnie spada liczba wypadków i kolizji drogowych, a na wielu z nich w ogóle takie zdarzenia już nie występują.**

W dokładnie takim samym tonie jest projekt stanowiska rządu zamieszczony na stronach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w którym czytamy, że w ocenie Rządu działania straży gminnych w zakresie kontroli ruchu drogowego przy użyciu urządzeń rejestrujących przyczyniły się do poprawy bezpieczeństwa na polskich drogach. W 2013 roku zgłoszono 35 847 wypadków drogowych mających miejsce na drogach publicznych, w strefach zamieszkania lub strefach ruchu. W porównaniu z rokiem 2011, kiedy to miało miejsce 40 065 wypadków, liczba ta spadła o 4 218 wypadków (-10,5%), a w porównaniu z 2012 rokiem, w którym zanotowano 37 046 wypadków, liczba ta spadła o 1 199 wypadków (-3,2%). W wyniku wypadków drogowych 3 357 osób poniosło śmierć. W porównaniu z rokiem 2011, kiedy zginęło 4 189 osób, nastąpił spadek o 832 osoby (-19,9%), a w porównaniu z rokiem 2012, w którym śmierć poniosło 3 571 osób nastąpił spadek o 214 osób (-6,0%). Kontrola ruchu drogowego prowadzona przez straż gminną (miejską) w mniejszych miejscowościach w znaczący sposób przyczynia się do poprawy bezpieczeństwa społeczności lokalnej. Analizy

pokazują, że w wielu miejscowościach na drogach, na których prowadzone są działania kontrolne z użyciem fotoradarów, liczba wypadków, w tym z ofiarami w ludziach, znacząco spadła. **W związku z powyższym, odebranie strażom gminnym (miejskim) uprawnień w zakresie prowadzenia kontroli ruchu drogowego przy użyciu urządzeń rejestrujących, w ocenie Rządu, negatywnie wpłynęłoby na stan bezpieczeństwa na polskich drogach oraz spowodowałoby nadmierne zwiększenie obowiązków Policji i Inspektoratu Transportu Drogowego w stosunku do sił i środków jakimi dysponują.**

Dlatego mając to wszystko na względzie nie rozumiem co się stało, że Szanowni Posłowie proponują dokonanie tak drastycznych zmian w zakresie kontroli ruchu drogowego, w sytuacji gdy nie przeprowadzono żadnych analiz, a te na które powołuje się Polski Rząd wykazują ponad wszelką wątpliwość pozytywne efekty naszej działalności, a organa wymiaru sprawiedliwości nie znajdują żadnego merytorycznego uzasadnienia dla ich dokonywania, zwłaszcza, że już raz Ten sam Sejm taki projekt odrzucił.

Proszę o pomoc, by przywrócić mi wiarę, że prawo w Polsce jest tworzone dla dobra jego obywateli z należyтым poszanowaniem procesu legislacyjnego i wszystkich stron, na które stanowione prawo będzie oddziaływać, a przede wszystkim, że jest ono zgodne z Konstytucją, a jego skutki są przemyślane i została podjęta próba ich oceny już na etapie procedowania.